

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
 Biuro otwarte od 12-1-5-6  
 Administracja 10-1-4-6  
 Prenumerata miesięczna zł. 4.  
 z odroczaniem i przesyłką poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 44 ROK I.  
**GRODNO**  
 sobota 13 września 1924

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tydzień 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układanych w miesiąc spłatowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówek, obowiązuje, wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino  
**LIRA**  
 Dziś

Pełna powagi i czarującej pikanterji najpopularniejsza dziś gwiazda ekranu, nasza rodaczka  
**MIA MARA** w dramacie **Dzieje jednego grzeszku**  
 Nad program: Zdjęcia kinematograficzne miasta Grodna

Kino  
**EDEN**  
 Dziś

**DEMON CYRKU**  
 Dramat cyrkowy z życia cyrkowców w 6 aktach  
 W rolach głównych: **Karol-de-Vogt, Hani Weisse, Clara Lotta i in.**

## Tragiczny most

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy artykuł pod powyższym tytułem, oświetlający sprawę mostu na zasadzie danych, udzielonych nam przez Architekta powiatowego. Obecnie po zasięgnięciu informacji u Inżyniera powiatowego, w sferach Magistrackich i w Sejmiku powiatowym, możemy się podzielić z czytelnikami następującymi danymi. Budowa mostu żelazo-betonowego na miejsce starego, drewnianego mostu rozpoczęta była przez rosyjski, gubernialny, budowlany komitet na wiosnę 1914 r. równocześnie z mostem na Horodniczance, znajdującym się w pobliżu ul. Telegraficznej na ul. Orzeszkowej. Ten ostatni ukończono wykonać przed rozpoczęciem działań wojennych, do wykonania zaś tamtego brakowało kilkunastu dni załedwie. Z rozkazu Komendanta fortecy Kajgorodowa normalne roboty przerwano a w celu natychmiastowego przywrócenia ruchu na tej głównej arterji rzucono prawie że prowizoryczny most drewniany, który pozostawał do ostatnich czasów. Plan mostu wykonał, oraz budowę prowadził inżynier gubernialny Romanow, obecnie zajmujący stanowisko Inżyniera miejskiego.

Plany wraz z innymi dokumenta-

mi b. zarządu gubernialnego wywieziono do Rosji, jednak Inż. Romanow, jako twórca projektu, ma takowy całkowicie w pamięci do najdrobniejszych szczegółów i właśnie, opierając się na tem, przystąpił z ramienia Magistratu do wykonania rozpoczętej przez się budowy. Na skutek odpowiedzi Inżyniera powiatowego powiatowemu Architektowi, że nie uważa za wskazane ingerować w tę sprawę, ponieważ budowa odbywała się na terenie, nie podlegającym jego kompetencji, Architekt powiatowy doniósł o rozpoczęciu budowy mostu bez planu, do wiadomości władz Wojewódzkich. Dyr. Rob. Publ. odniósł się do prezydium miasta z żądaniem przedłożenia planu mostu, przesyłając odpis powyższego do Inż. pow. z drugostronnym poleceniem rozciągnięcia należytego nadzoru nad gospodarką drogową samorządową.

Na powyższy papier Inż. powiatowy doniósł Dyr. Rob. Publ. w odpowiedzi z dn. 16 lipca, że ingerować na terenach miejskich nie ma obowiązku w myśl odnośnych paragrafów.

Znamienny jest papier Dyr. Rob. Publ. z datą 31. VIII w odpowiedzi na to oświadczenie, w którym jest

powiedziane w jednym punkcie, że istotnie nie jest obowiązany, a w drugim, że jednak powinien dopilnować.

Dyr. Rob. Publ. jak widać uważa, że Inż. powiatu grodzieńskiego ma zbyt swobodnego czasu, przeto dodatkowo zajęcie al. Sierłok Holms, mile wypełni mu takowy.

Magistratowi nikt dotąd roboty oficjalnie nie wstrzymywał i takowe przerwano z przyczyn niezależnych od całej powyższej kwestji.

W tych dniach Prezydent i następnie wice-Prezydent, wraz z inżynierem miejskim, wyjeżdżali do Województwa, gdzie na wspólnej konferencji ustalono potrzebę przedstawienia technicznych wyliczeń, wykonanie czego wziął na siebie Inż. miejski. Niezależnie od powyższego Magistrat przystąpił do roboty, aby nie zapóźnić się, bowiem zalewanie betonem trwać musi nieprzerwanie i nie znosi najmniejszych przymrozków, przeto spieszyć należy bardzo, wobec spóźnionej pory. Co się tyczy kwestji na czyjem terytorjum mosty te się znajdują, to po wyjaśnieniu okazuje się, że obecnie arterja ta bezsprzecznie należy do miasta, powiatowe bowiem arterje komunikacyjne, które na terenie miasta połączone były ulicą Orzeszkowej od 1919 r. łączą się dla skrócenia, ul. Jagiellońska na zasadzie zmian, dokonanych w owym czasie przez Inż. powiatowego.

T-wo Fabryki Maszyn i Odlewów  
**Ch. Fajngold**  
 GRODNO.

Podaje do wiadomości klientów, iż z dniem 9 b. m. uruchomił na nowo wszystkie oddziały: odlewniczy, modelarski, mechaniczny, tokarski, ślusarski i kowalski i przyjmuje wszelkie obstarunki w tym zakresie.

Prędkie wykonanie!  
 Sumie nna obsługa!  
 Ceny konkurencyjne.  
 Z poważaniem  
 T-wo Ch. Fajngold, Grodno.

Lik. Dentysta  
**Zofja Morawska**  
 po powrocie wznowiła przyjęcia.  
 GRODNO, ul. Brygidzka № 1  
 od 2-7 po poł.

Czytajcie Nadniemeński  
 Kurjer Polski



## Z TEATRU

## „To co najważniejsze” — Jewrejnowa

Szczęście leży w wspomnieniu, Tęsknota — w uludzie, Zawód — w oczekiwaniu, wszelka radość to wykwit wyobraźni.

Życie samo przez się to nędzny łachman, przepłatany krwawymi pasmami rozpaczliwych przeżyć, podtrzymywane samoobroną czerpiącą moc wytrwania w chorobliwych iluzjach własnej wyobraźni!

Tak sądzi i dowieść pragnie wielki znawca serc ludzkich Jewreinow, w swej niezwykle głębokiej i oryginalnie przeprowadzonej sztuce; idąc szlakiem tej tezy wprowadza nas w miniaturowy świat, koncentrujący w sobie wszelki ból ludzki: wykołajonego starca, wyrzuconego z posady, młodzieńca, szukającego wyzwolenia w samobójstwie, dziewczyny brzydkiej, marzącej o uścisku ko-

chającego mężczyzny i tam, jako nowoczesny Paraklet przy pomocy zaangażowanych tajemniczo artystów scenicznych, wprowadza uludę szczęścia, realizując sztucznie pragnienia zrozpaczonych.

Nie komplikujmy życia zagadnieniem, co stanie się w chwili prysnięcia barwnej bańki mydlanej, gdy szczęście pozostanie mytem?

Czy lepsze jest gorzkie życie się z nieklamana prawdą, czy z wiecystą tęsknotą, połączona krótka chwila płudnego szczęścia?

Dla osiągnięcia należącego wrażenia i możliwości wyczcucia całej głębi założenia autora, trzeba było zobaczyć ten utwór w tak wyjątkowej oprawie, jaką dyrekcja nasza zgotowała widzom. Był to niezaprzeczenie tryumf gry, dekoracji, reżyserji i popis wyjątkowych poszczególnych talentów — i dźwiedynie, że p. Skąpski, grający krewkiego reżysera na scenie, swego temperamentu i werwy nie zwrócił w stronę widzów z wykrzykiem:

„Grodnianie, gdzie jesteście, co znaczy ta mroźna pustka, gdzie zamilowanie wasze do sztuki, gdzie poczucie społeczne? Czemu własną rękoma grób kopiecie pod gmachem z takim mozolem wzniesionym? Jeszcze parę tygodni tej obojętności, a scena będąca chluba naszą upadnie! Zdobądźcie się na drobny wysiłek i kosztem nawet pewnych ofiar podtrzymajcie tę placówkę, szerzącą kult mowy ojczyściej na Kresach”.

Gra artystów była wyśmienita; wszyscy bez wyjątku zasługują na gorący poklask, a już pp. Malinowski, Skąpski, Dąbrowski i nieporównana p. Millerowa wprowadzili widzów w formalny zachwyty.

P.p. Mori Kidawska, Wojciechowska, wreszcie pp. Wzorzycowski, Urbański, i wszyscy pozostali chlubę przynieśli scenie naszej — i należy mieć nadzieję, że wytrwają na tej ciężkiej ideowej placówce dla chwały teatru polskiego.

S. N. J.

## Stare metody a nowe poczynania

W 4-tym numerze „Grodner Moment” pojawiła się notatka dążąca do podkopania w samym zarodku zaufania działalności miejscowej kasy chorych, komentując pewien fakt, który jak stwierdziliśmy na miejscu, został przedstawiony absolutnie fałszywie, a mianowicie: niepowołany informator twierdził, że pewna robotnica z fabryki cukierków Sofera „Glorja” ciężko poparzona przywieziona do kasy chorych między godz. 10—11-tą musiała czekać długo na pomoc lekarską, wreszcie została opatrzona przez dentystkę miejscową.

Tymczasem, jak twierdzą naoczni świadkowie, poszkodowana osoba, (mimo że nie była zgłoszona jako członek kasy chorych, gdyż jej pracodawca nie dokonał tego w obowiązującym przez prawo terminie), natychmiast po przybyciu lekarza o godz. 12, została przez tegoż opatrzona, (lekarze nie ordynują w kasie między 10—12-tą). Wreszcie, że to bolesne oczekiwanie jest winą jedynie pracodawcy, który jako interesowany powinien znać swe prawa i obowiązki, a tem samem wiedzieć, że w nagłych wypadkach należy wezwać lekarza kasowego do choroby, nie narażając ją na bolesną

drogę, a nadto powinien znać rozkład godzin porad lekarskich, co dla udogodnienia publiczności, kilkakrotnie w miejscowych pismach ogłoszonym zostało, nie mówiąc już o karygodnej opieszałości niezarejestrowania pracowników we właściwym czasie. Zreasumowawszy powyższe dane, okazuje się jasnym jak na dłoni, że cała wina przykrego incydentu spada na pracodawcę i, jak zwykle bywa „ślusarz zawinił a kowala powieszono”.

Sprawy te należałoby zbagatelizować, gdyby nie wzgląd na zgubną metodę opinji grodzieńskiej, dążącej stale do podkopania wszelkich szlachetnych usiłowań i najbardziej humanitarnych poczynan, jakimi bez zaprzeczenia nacechowaną jest działalność lekarzy i Zarządu Kasy Chorych w Grodnie, którzy dają solidarnie do postawienia tej instytucji na właściwym jej poziomie.

Czyżby nie czas było zaniechać tej starej a tak szkodliwej metody, przynajmniej w stosunku do instytucji, zasługujących na gorące poparcie prasy i społeczeństwa, kierując równocześnie ostrza krytyki tam gdzie nietknięte warstwy zgubliwych leżą, zarażając swemi miazmatami atmosferę etyki społecznej

## Pod wpływem miłych wspomnień

D-ca Obozu Warownego pułk. Luberański otrzymał od ponia pomorskiego p. Albina Nowickiego — kierownika goszczącej w swoim czasie w naszym mieście, wycieczki nauczycielstwa pomorskiego poniżej zamieszczone pismo, które wyraźnie wskazuje na sumę wrażeń, jaką wycieczkowiec wywieźli z Grodna i skalę sympatji, jaką miasto nasze, pod wpływem wspomnień doznanej serdeczności, obdarza:

Warszawa, dn. 18/8 1924 r.

Wielce Szanowny Panie!

Uczestnicy IV. wycieczki krajoznawczej nauczycielstwa pomorskiego powróciwszy szczęśliwie z powrotem na Pomorze, upojeni niezatartymi wrażeniami i szczęśliwi z gościnności, szczerości i serdeczności doznanej tak obficie w całej podróży, upoważnili mnie wyrazić tą drogą W. Szanownemu Panu swe

najgorętsze podziękowanie za wszystko dobro, okazane nauczycielstwu pomorskiemu. Najlepszym sądzę podziękowaniem będzie szczerze zapewnienie, że wszyscy uczestnicy i uczestniczki odnieśli jaknajlepsze wrażenie ze swego pobytu na północnych drogach kresach wschodnich, które pozostaną nam w najmiłszej pamięci.

Jeszcze raz szczerze „Bóg zapłać” i do miłego widzenia na Pomorzu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Alb. Nowicki

Kierownik wycieczki.

KRONIKA  
Teatr Miejski

Najbliższą nowością repertuaru będzie arcy-dowcipna komedia Laktosa „Pierścień z Szafirem” Autor przez usta zdradzanego męża — woła wielkim głosem: „Nie trzeba, aby kobieta przyznawała się do zdrady,

dłaczegoś mi o tem powiedziała?” A więc mamy znowu apoteozę kłamstwa, które jedynie opromienia życie, dając złudzenia i odsuwając na bok szara, ciężką rzeczywistość.

Z niesłychaną finezją przeprowadzona jest postać kobieca, która lawirując przez cały czas między fałszem a prawdą wprowadza mężczyznę, a z nim całą publiczność w stan niepewności i wreszcie wmawia we wszystkich to, co jej się podobą.

Meza grać będzie p. Malinowski, żonę — p. Piaskowska, kochankę — p. Urbański, para apaszów będzie p. Puchniewska i Żebrowski.

Próby z tej nowości pod sprężystą i pewną ręką reżysera p. Chaberskiego idą już doskonale. Pracownicy wykonują nowe dekoracje. „Pierścień” będzie grany w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Na sobotę i niedzielę zespół nasz wyjeżdża na 3 przedstawienia do Białegostoku.

W niedzielę zjeżdża do nas kabaret artystyczny pod kierunkiem znanego i wybitnego bajkopisarza Benedykta Hertza, który wypowie szereg swoich utworów. Pieśń reprezentować będą pp. Madziarówna i Ratold, monologi wypowie p. Łoskot.

Wybitne te siły wesolej Muzy znane są dobrze w Warszawie — przypuszczać należy, że i Grodno zechce zapoznać się z sympatycznymi gośćmi i spędzić parę godzin wśród wesela i śmiechu.

Po południu tegoż dnia zespół Stańczykowy daje widowisko specjalnie dla młodzieży.

## Sobótka Akademicka

W sobotę w salonach Domu Oficera odbędzie się „Sobótka Akade-

micka”, urządzona przez miejscowe Koło Akademickie na rzecz Międzynarodowego kongresu studentów.

Sal „Domu Oficera” zostają łaskawie dane akademikom przez D-two korpusu.

Nie wątpimy, że sympatyczny cel „sobótki” ściągnie całe Grodno na Zamek, gdzie wesole będzie aż do rana.

Międzynarodowemu Kongresowi studentów całe społeczeństwo przypisuje ogromne znaczenie i nasze społeczeństwo choć w małej części powinno się przyczynić do uświetnienia i lepszego powodzenia I-ego Zjazdu Międzynarodowego w Polsce.

Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp 2 zł. 50 gr. Zaproszenia są rozsyłane.

## Ruchy na granicy litewskiej

Donoszą nam z okolic Sopoćkiń, że na pograniczu koncentrują się jakoby duże oddziały szaulisów, liczba których — dochodzi do 2000 osób. Koncentracja ta, jest jakoby w związku z ruchami dywersyjnymi band bolszewickich.

Główne siły szaulisów mieszczą się w okolicy miejscowości Sereje i Łoździeje.

## Biologiczny kabinet

Gimnazjum Im. A. Mickiewicza w dążeniu swym do należytego rozwoju pomocniczych działów nabyło obecnie kosztem przeszło 1000 zł. gabinet biologiczny, składający się z lap i t. p. przyrządów niezbędnych do badań przyrodniczych.

## Posiedzenie

Dziś 13 b. m. o godz. 5 p.p. odbędzie się posiedzenie komitetu wystawowego sekcji Paszeł. -Ogrodn. przy Tow. Roln. w Grodnie.

## Oddział Sanitarny

i ambulans miejski mieszczący się dotąd w gmachu b. szpitala miejskiego przy ul. Dzielnej, przeniesiony został do gmachu Magistratu

## D-ta M. ARKIN

powrócił

## Choroby zębów

## i zęby sztuczne

Przyjmuje od 9—3 i od 5—7  
Grodno, ul. Bankowa № 1, róg  
Policyjnej.

**Zgubiono** wojskową książkę wydaną przez P. K. U. Grodno i metrykę wydaną w parafji Jezjory na im. Józefa Chocha. 3—3

**Zgubiono** 4 września dwa tymczasowe dowody osobiste na imię Józefa i Zofji Grudzińskich. Zgłoszenia: Dr. Talhejm ul. Napoleńska 16. 1—2

**Zgubiono** tymczasową legitymację wydaną przez guw. Skidelską i metrykę wydaną w parafji Czernona na imię Marji Bobca. 1—1

Ceny niższe! Uwadze P. T. Nauczycielstwa i Młodz. Szkolnej! Księgarnia i skład materiałów pisemnych

E. IBERSKIEGO GRODNO  
Dominikańska 31.

polecą w wielkim wyborze na rok szkolny 1924—1925

## Podręczniki szkolne.

Dla wszystkich Grodzieńskich Zakładów Naukowych po cenach wydawnictw warszawskich

Artykuły pisemne, przyrządy do rysunków i kreślenia i t. p.

— po cenach niższych —

UWAGA: młodzież szkolna zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „mój dziennik” do zapisywania lekcji.

Czytajcie, rozpowszechniajcie i ogłaszajcie się  
„w Nadnieńskim Kurjerze Polskim”